

EDWARD ZWOLSKI

KOSMOGONIA ALKMANA

Ogłoszony drukiem w 1957 r. kolejny, XXIV tom *Papirusów z Oksyrynchu*, pod numerem 2390 zawiera pochodzący z II w. po Chr. komentarz do Alkmana, zachowany w kilku fragmentach. Na drugi fragment (z pierwszego ocalały jedynie drobne strzępy), dość znacznych rozmiarów, składają się uwagi do końca jednej ody i początku drugiej. W odniesieniu do drugiej czytamy: „W tej odzie Alkman mówi o świecie (φουσιολογει) [...]. Muzy nazywa córkami Ziemi, jak Mimnermos”. Następna kolumna tekstu przynosi szczegóły „fizjologii”. Dowiadujemy się więc, że — zdaniem poety — na początku istniała zmieszana i bezkształtna masa, następnie pojawiła się Thetis jako czynnik porządkujący, potem Poros jako przyczyna (arche), a w ślad za nim Tekmor jako cel (telos). Pierwotna masa pod względem natury przypominała spiż, Thetis rzemieślnika, Poros przyczynę, a Tekmor cel. Z kolei spotykamy dwa wyimki z pieśni poety: pierwszy — *πρέσγυς* — jest wyjaśniony językowo jako *πρεσβύτης*, drugi — *καὶ τρίτος σκότος* — posiada komentarz rzeczowy: „ponieważ jeszcze nie pojawiło się słońce ni księżyc, a materia była nadal niezróżnicowana. Pojawiły się więc w tym samym czasie [?] Poros i Tekmor i Skotos”. Następuje trzeci wyimek — *ἄμαρ τε καὶ σελάνα καὶ τρίτον σκότος* — z komentarzem: „dzień nie sam, lecz ze słońcem. Poprzednio był jedynie mrok, następnie zaś po jego zróżnicowaniu się...”.

Ze względu na swój wiek (poł. VII w.) i oryginalność nowa kosmogonia wzbudziła żywe zainteresowanie w świecie uczonych. Sporo miejsca poświęcił jej współwydawca 24. części *Papirusów z Oksyrynchu*, E. Lobel (s. 53—55), jej recenzenci — D. L. Page („Classical Review”, n. ser. 9 (1959) 20 n.) i W. S. Barrett („Gnomon”, 33 (1961) 689), historycy literatury greckiej C. M. Bowra (*Greek Lyric Poetry*, Oxford 1961², s. 25 n.) i H. Fränkel (*Dichtung und Philosophie des frühen Griechentums*, München 1962², s. 184 n.) oraz dwukrotnie zajmujący się już od dawna problemami kosmogonii starożytnych M. L. West (1. *Three presocratic cosmologies*, „Classical Quarterly”, n. ser. 13 (1963) 154—176 (o Alkmanie s. 154—156); 2. *Alcman and Pythagoras*, ibidem, 17 (1967) 1—15).

Wszystkich badaczy uderza zwłaszcza rola Thetis, znanej dotąd głównie jako drugorzędne bóstwo morskie. Wszyscy też zgodnie podkreślają,

że nauka Alkmana ginie prawie całkowicie w komentarzu, który jest w silnym stopniu zaprawiony pojęciami arystotelesowskimi. Pewne trudności nastęcza końcowa część tekstu. Komentator niewątpliwie coś w niej pomieszał łącząc „trzeci mrok” raz z Poros i Tekmor, drugi raz z dniem i księżycem. Które miejsce jest poprawne? Lobel zostawia sprawę w zawieszeniu, Barrett i Page opowiadają się za drugim, pozbawiając „mrok” wszelkich konotacji kosmologicznych, podczas gdy West wiąże go z Poros oraz Tekmor i uważa za ważny element w kosmologii Alkmana: „zasada Tekmor działając na przedmiot Skotos prowadzi natychmiast do pojawienia się światła na niebie” (s. 156). Ze względu na konkretny sens słowa „mrok” jest wszakże bardziej wskazane wiązać je z również konkretnymi pojęciami dzień i księżyc (= księżycowa noc) niż z abstraktami Poros i Tekmor. Lobel, Barrett i zwłaszcza Page w ogóle interpretują nowy tekst bardzo ostrożnie: utożsamiają ze zdziwieniem Thetis z matką Achillesa i próbują określić nazwy Poros i Tekmor, natomiast West rozpatrując go na szerokim tle (uwzględnia kosmologie wschodnie łącznie z indyjską) dochodzi do śmiałych wniosków, zwłaszcza w swym drugim artykule. I tak, w postaci Thetis dopatruje się żywiołu wody (jak w kosmogonii babilońskiej i u Talesa), która z początku była bezdrożna (*ἄπορος*) i bezkresna (*ἄτέκμαρτον*), i wiąże kosmogonię Alkmana z myślą pitagorejsko-platońską.

Erudycja Westa przysłoniła nieco świadectwa Alkmana, które są załóżnie szczupłe. Może wszakże nie zdradziły jeszcze swych wszystkich tajemnic. Rozpatrzmy po kolei pojęcia, którymi na pewno bądź prawdopodobnie posłużył się sam poeta.

Pierwsze — nie zróżnicowana i bezkształtna masa pierwotna — nie wymaga komentarza. Uderza jedynie porównanie jej do spiżu. Spiż był materiałem, którego przez wieki używał świat grecki do wyrobu cennych i długotrwałych przedmiotów. U Homera ze spiżu był oręż wojowników, progi izb, nawet całe domy i mury w siedzibach bogów i baśniowych ludów; spiżowe też było przede wszystkim niebo. Spiż odlewano bądź kuto na kowadle. Może dlatego Alkman nazywał Kowadło ojcem Nieba (fr. 61 Page)¹. Dzięki archeologii wiadomo, że archaiczna Sparta była ważnym ośrodkiem sztuki odlewniczo-kowalskiej o szerokim zastosowaniu. Wzniesiona w VI w. świątynia Ateny miała — zgodnie z dawną techniką budowlaną — ściany wykładane spiżem i stąd nosiła nazwę Chalkioikos (spiżowy dom). W tym samym czasie powstał kolosalnych

¹ Ciekawych paraleli dostarcza pod tym względem starożytny Wschód. Sumerowie najprawdopodobniej uważali sklepienie niebios za „cynowe” (zob. S. N. Kramer, *History begins at Sumer*, London 1961², s. 120); biblijny „firmament”, po hebrajsku *raqi'*, oznacza dosłownie wykutą młotem płytę metalową, którą Jahwe polewuje swym tchnieniem (zob. Job 26, 13. 37, 18); w podobny sposób jest przedstawiane niebo od czasu do czasu również w źródłach egipskich.

rozmiarów krater brązowy, przeznaczony dla Krezusa, lecz ostatecznie złożony w Heraion samijskim. Wiele archaicznych brązów, odkrytych zwłaszcza na terenie sanktuarium Artemidy z przydomkiem Orthia, można dziś oglądać w muzeum spartańskim. O innych, jak o posągu zwycięzcy olimpijskiego z 628 r., Eutelidasa, zachowały się jedynie przekazy literackie. W sumie więc Alkman porównując pierwotną masę świata do tworzywa z brązu, a jej architekta do brązownika mógł opierać się zarówno na już utartej metaforyce literackiej, jak i na rzeczywistości spartańskiej.

Trudniej natomiast odpowiedzieć na pytanie, dlaczego rolę demiurga przydzielił Thetis. Przede wszystkim nie wiadomo, kogo przez nią rozumiał. Na pewno jednak nie żywioł wody, bo na ten szczegół musiałby zwrócić uwagę komentator². Nie wiadomo też, czy miał na myśli przedstawicielkę Nereid. Co prawda, matka Achilleasa, Thetis, odgrywa ważną rolę w mitologii i religii greckiej. W *Iliadzie* jako jedyna spośród nieśmiertelnych spieszy z pomocą Zeusowi, którego chcieli związać inni bogowie, przyzywając na Olimp sturękiego olbrzyma, Briareosa-Aigaiona (I 396—406); udziela schronienia młodocianemu Dionizosowi, ofierze przesładowań Likurga (VI 130—140), i przez 9 lat gości w swej pieczarze zrzuconego z Olimpu Hefaistosa (XVIII 394—405). Według mitu, znanego z Aischylosa i Pindara, zrodzony z niej syn Zeusa miał pozbawić ojca władztwa nad światem; nie doszło do tego, gdyż ostrzeżony w porę Zeus z obawy o swe stanowisko oddał kochaną przez siebie Nereidę za żonę najsprawiedliwyszemu z ludzi, Peleusowi. Pieśni Homera zdają się wskazywać na aspekt Thetis jako czynnika sprawiedliwości i ładu w świecie boskim, Aischylos i Pindar — na jej predestynację do roli kosmicznej. Thetis odbierała cześć religijną w Lakonii, gdzie miała co najmniej dwa przybytki: jeden w pobliżu Gytheion, wspólnie z boginią Praksidike, rzekomo założony przez Menelaosa (Paus. III 22, 2), drugi w samej stolicy, od czasów II wojny messeńskiej (Paus. III 14, 4), którą prawdopodobnie przeżył Alkman. Może więc za jego życia w Sparcie mówiono dużo o Thetis, jak zwykle przy okazji ustanawiania nowych sanktuariów. Mimo

² Lykophron nazywa Hel'espont „dziewiczobójcą Thetis” (w. 22), a Wergiliusz nadaje morzu miano Doris, matki Nereid (*Ecl.* X 5), lecz oba przykłady są późne i najwyraźniej zdradzają ślad erudycji aleksandryjskiej. Za nieznanym źródłem poetyckim leksykograf z V w. po Chr. Hesychius notuje hasło Thetis: morze. Jak wiadomo, woda odgrywa rolę pramaterii w wielu kosmogoniach starożytnego Wschodu. Na terenie greckim ze śladami spekulacji w tej dziedzinie spotykamy się w XIV księdze *Iliady*, w której pojawia się „Okeanos, bogów rodzic, i matka Tethys” (w. 201), nieco dalej zaś sam Okeanos, „rodzic wszystkich” (w. 246), w nauce Talesa o Okeanie i wodzie jako pramaterii świata i może u orfików, według których Okeanos i Tethys pozostają wprawdzie dziećmi Ziemi i Nieba, jak u Hezjoda, lecz w przeciwieństwie do jego teogonii są rodzicami Kronosa i Rei, a nie ich bratem i siostrą (zob. Plato, *Cratylus* 402 B; *Timaeus* 40 D-E).

wszystko w hierarchii patronek Lakonii Thetis bezsprzecznie stała o wiele szczebli niżej niż Artemis Orthia czy Atena. Przeznaczając jej zatem tak eksponowane miejsce w swej kosmogonii, Alkman raczej nie kierował się wyłącznie względami religijnymi czy kultowymi. Na czynnik porządkujący pierwotną, zmieszaną i bezkształtną masę Thetis nadawała się znakomicie przez swe imię, które przetłumaczone dosłownie na język słowiański brzmiałoby mniej więcej Łada, ze znaczeniem „wprowadzająca ład”³. Przejawami ładu zaś byłyby Poros i Tekmor.

Należy od razu dodać, że Aisa i Poros jako „najśędziwsi ze wszystkich bogów” są od kilkudziesięciu lat znani z ody Alkmana traktującej o zgubie Hippokontydów (tzw. *Parthenium* z Luwru). W jej wypadku anonimowy komentator starożytny również czyni aluzję do poglądów kosmologicznych poety zestawiając, prawdopodobnie na podstawie własnych spekulacji, Poros z Chaosem Hezjoda. Z utworu zdaje się wynikać, że Aisa i Poros rękami Heraklesa i Dioskurów poraziły synów Hippokoonta za hybris, czyli próbę wykroczenia poza ramy ludzkie. W tym kontekście jest całkowicie zrozumiała rola Aisy, która jest prastarym terminem helleńskim, oznaczającym pierwotnie część, udział, następnie zaś dołę, los. U Homera Aisa pojawia się razem z Prządkami (*Od.* VII 197) bądź sama przedzie nić życia ludzkiego (*Il.* XX 127) i jest synonimem Moiry (*Od.* V 113); w zasadzie pochodzi od boga, ale może też działać samorzutnie jako jego hipostaza; człowiek postępując godziwie działa κατ' αἴσῃ, niegodziwie — ὑπὲρ αἴσῃ (*Il.* VI 333). Często spotykamy się z koncepcją, że Aisa jest dobrem danym, przydzielonym — πεπρωμένη, participium perfecti od nie poświadczonego w praesens czasownika πόρω, który jest pokrewny z łacińskim pars, portio (= część) i czasem pojawia się również w sensie „przeznaczać”, a zatem wiąże się semantycznie z rzeczownikiem aisa. Może więc pojęcia Aisa i Poros w *Parthenium* z Luwru też są z sobą powiązane semantycznie, a Poros łączy się z rdzeniem -por-. Trudno opowiedzieć się za tym bez zastrzeżeń, ponieważ imię pospolite πόρος, znane od czasów Homera, na pewno pochodzi od πείρω względnie περάω ze znaczeniem „przeprawić się”. Wyraz πόρος znaczący też przede wszystkim: przeprawa, bród, droga, potem środek, sposób przeprawy, wreszcie w ogóle pomysł, plan. W tym sensie rozumieją Poros z pieśni Alkmana uczeni nowożytni: the „way of contriving” things or „beginning” (Lobel), contrivance (Page), way or means of doing things

³ Na znaczenie Thetis jako „wprowadzającej porządek” zwrócił już uwagę przed z górą stu laty Pott (zob. Roscher, s. v. Thetis, pod koniec). Jego sugestię podjął H. Lloyd-Jones (zob. Bowra, op. cit., s. 26, z odnośnikami do scholiów w tym duchu), a szczegółowo rozwinął West (*Three presocratic cosmologies*, s. 155).

(Barrett), the way of contriving things (Bowra)⁴, „offene Möglichkeit” (Fränkel). Znamienne jest stanowisko Westa, który w swym pierwszym artykule rozumie przez Poros „provision” with the accessory idea of „apportionment” (s. 155), a więc niemal synonim Aisy, w drugim zaś raczej drogę, szlak morski (s. 2n.). Za znaczeniem „droga” opowiada się również W. Burkert („Gnomon”, 35 (1963) 827).

Pomijając znaczenia „pomysł”, „plan rzeczy” jako zbyt abstrakcyjne w połowie VII w., mamy do wyboru „dział” lub „drogę”. Poros jako Dział prawie by się pokrywał z Aisą; może dlatego w przeciwieństwie do *Parthenium* z Luwru poeta nie wymienia jej w swej odzie kosmologicznej, ograniczając się do Poros. Z drugiej strony z uwagi na związek z Tekmor (= znak, granica) Poros mógłby z powodzeniem uosabiać Drogę: drogę życia, która ma swój początek i swój kres, tak jak nić Prządek zaczyna się i urywa.

Rzeczownik τέκμαρ względnie τέκμαρ jest również prastarym i bogatym w odcienie znaczeniowe słowem. Poczynając od *Iliady* pojawia się przede wszystkim jako kres, znak; w hymnie homeryckim (XXXII 13) odnosi się do księżyca, w *Prometeuszu* Aischylosa (w. 454) w ogóle do ciał niebieskich. U Homera istnieje też ważny czasownik τεκμαίρομαι w sensie wyznaczać, określać, zarządzać, używany zwłaszcza z podmiotem bóg, bogowie na wyrażenie koncepcji, że od nich pochodzi wszystko, co spotyka ludzi. Bóg ustala i zna tekmor. Podobnie jak aisa, tekmor jest od boga, zakryty przed oczami człowieka. Szczególnie dobitnie myśl tę wyraża Pindar w słowach: jasny znak (τέκμαρ) od Zeusa nie towarzyszy ludziom; mimo to rzucamy się w wir śmiałych przedsięwzięć żywiąc wielorakie aspiracje; krępuje bowiem członki nienasyconą nadzieją, a nikt nie przewiduje obrotu swych poczynań (*Nem.* XI 43—46). Hamadryady z wyroku I o s u czeka określony przez boga kres (τέκμαρ) żywota na równi z drzewem (fr. 184 Turyn). Wynikałoby stąd, że również τέκμαρ należy do gestii szafarki losów, hezjodowej Lachesis.

W ten sposób krąg zamyka się. Aisa i Poros, Poros i Tekmor z pieśni Alkmana zaczynają nabierać jednolitego charakteru: uosabiają dystybucyjną funkcję pierwotnej siły porządkującej, Thetis, podobnie jak hezjodowe Moiry i Nemesis, córki Nocy, prastarej i czcigodnej bogini z *Iliady* (XIV 258—262) i kosmogonii orfickich.

⁴ W *Parthenium* z Luwru Bowra tłumaczy Poros jako „Device”, w tym wypadku Heraklesa i Dioskurów, synonim inicjatywy w przeciwieństwie do przeznaczenia, Aisa (s. 26. 41). Czy jednak w odniesieniu do tak wczesnej fazy myśli greckiej można w ogóle mówić o przeciwieństwie między inicjatywą ludzką a przeznaczeniem, czyniąc z Alkmana prekursora stoicyzmu?